



Sygn. akt II PK 4/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSA Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa M. Ł.

przeciwko Funduszowi [...] w likwidacji

o bonus,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 7 maja 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację M. Ł. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 6 listopada 2012 r., którym oddalono jej

powództwo przeciwko Funduszowi [...] w likwidacji o zasądzenie kwoty 37.656 zł tytułem bonusu.

W sprawie tej ustalono, że powódka była zatrudniona w pozwanym Funduszu od 1 kwietnia 1990 r. na stanowisku specjalisty, w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Od 1 grudnia 1998 r. świadczyła pracę na stanowisku głównego specjalisty - księgowej. Do jej obowiązków należało naliczanie płac, naliczanie składek na ubezpieczenia społeczne i sporządzanie comiesięcznych raportów rozliczeniowych, naliczanie podatków i sporządzanie związanych z tym dokumentów, przygotowywanie przelewów do realizacji, kwalifikowanie dowodów księgowych do ujęcia w księgach rachunkowych, księgowanie dokumentów oraz wykonywanie innych prac związanych z działalnością księgowości. W ostatnim okresie zatrudnienia powódka zajmowała się prowadzeniem spraw kadrowych, sprawowała funkcję kasjera, prowadziła ewidencję lokat, przygotowywała przelewy do realizacji, zajmowała się odbiorem i wysyłką korespondencji i ewidencją pism przychodzących i wychodzących, zlecaniem tłumaczeń, organizacją pracy biura oraz porządkowaniem jego dokumentacji. W okresie zatrudnienia powódka otrzymywała nagrody pieniężne za zaangażowanie i wkład w bieżące prace związane z działalnością Funduszu.

W dniu 22 listopada 2002 r. strony zawarły aneks do umowy o pracę, w którym oświadczyły, że - zgodnie z planem likwidacji Funduszu - stosunek pracy będzie je łączył co najmniej do 31 grudnia 2005 r., a pozwany - reprezentowany przez likwidatora - zobowiązał się do wypłacenia powódce we wskazanym terminie odpowiednika 6-miesięcznego wynagrodzenia naliczanego według stanu na 31 grudnia 2005 r., jako bonusu za wkład pracownika w zapewnienie prawidłowego funkcjonowania Funduszu. Zgodnie z treścią aneksu, pracownik tracił prawo do bonusu w przypadku wypowiedzenia przez niego umowy o pracę przed 31 grudnia 2005 r., a także w przypadku rozwiązania przez pracodawcę umowy z przyczyn leżących po stronie pracownika. W kolejnym aneksie z dnia 1 marca 2006 r. strony oświadczyły, że zachowają stosunek pracy do daty formalnej likwidacji Funduszu określonej w planie likwidacji FOZZ, wykreśliły z aneksu z dnia 22 listopada 2002 r. części zapisu odwołującego się do ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnym

rozwiązywaniu z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz wskazały, że wypłata świadczenia nastąpi do dnia formalnego zakończenia likwidacji Funduszu, na rachunek bankowy pracownika.

W dniu 23 marca 2012 r. pozwany Fundusz wypowiedział powódce umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia w związku z likwidacją jej stanowiska pracy i przejęciem zadań przez pozostałe osoby zatrudnione w biurze. W dniu 23 kwietnia 2012 r. strony zawarły porozumienie o rozwiązaniu łączącej je umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 30 kwietnia 2012 r. W dniu 18 maja 2012 r. powódka wezwała pozwanego do wypłaty bonusu wynikającego z ustaleń zawartych w aneksie z 22 listopada 2002 r., a pismem z dnia 21 maja 2012 r. likwidator pozwanego Funduszu odmówił wypłaty. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki, liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wynosiło 6.276 zł.

Sąd odwoławczy, przyjmując te ustalenia za własne, podzielił również ocenę Sądu pierwszej instancji, że likwidator Funduszu, zobowiązując się do wypłaty powódce bonusu działał bez umocowania prawnego, a w konsekwencji dokonana przez niego czynność prawna była nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 10 ust. 2 ustawy o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy. Sąd drugiej instancji wskazał, że z treści art. 10 ust. 2 tej ustawy wynika, iż wszelkie czynności likwidatora winny zmierzać do likwidacji funduszu, co oznacza, że będą nimi w szczególności: ściągnięcie zobowiązań oraz ich wypełnienie, upłynnienie majątku, tj. spieniężenie wszelkich aktywów, ogłoszenie sprawozdania likwidacyjnego i złożenie go sądom oraz oddanie ksiąg i dokumentów na przechowanie. Aneks z dnia 22 listopada 2002 r. nie jest źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p., ale stanowi umowne zobowiązanie do zapłaty określonej kwoty jako bonusu za wkład pracy, będącego - ze względu na konstrukcję prawną zobowiązania - swojego rodzaju nagrodą za pozostanie w stosunku pracy przez określony czas. Tymczasem co do zasady już samo prawo do wynagrodzenia kreuje po stronie pracownika obowiązek lojalności i sumienności (art. 100 k.p.) i powinno stanowić dla niego wystarczającą gratyfikację za pozostawanie w stosunku pracy. Dodatkowe świadczenie w postaci bonusu pracownik może otrzymać za szczególny, ponadstandardowy nakład pracy i inwencję. W ocenie Sądu

Okręgowego, wskazuje to, że zaciągnięcie przez likwidatora Funduszu dodatkowego zobowiązania umożliwiającego otrzymanie przez pracownika dodatkowego świadczenia w formie nagrody - bonusu, nie może być ocenione jako konieczne do zakończenia likwidacji Funduszu, ale ma charakter wykraczający poza istotę czynności zmierzających do tej likwidacji.

Sąd odwoławczy dalej wywiódł, że wykładni pojęcia „czynność konieczna do zakończenia likwidacji” nie można dokonywać tylko na podstawie twierdzeń i ocen powódki, gdyż po pierwsze - kwestia niezbędności zatrudniania doświadczonych pracowników dla prawidłowego przeprowadzenia procesu likwidacyjnego pozostaje jedynie w pośrednim związku przyczynowo-skutkowym z procesem skutecznej likwidacji, a po drugie - to pracodawca ma swobodę w wyborze strategii zatrudnienia pracowników bardziej lub mniej korzystnej z punktu widzenia zakończenia jego działania. Sąd nie ma kompetencji do określenia, że właśnie zatrudnienie powódki było konieczne do zakończenia likwidacji Funduszu, gdyż pracodawca ma prawo do stosowania własnych kryteriów doboru pracowników niezbędnych do likwidacji, a pośrednio do decydowania o kosztach zatrudnienia i jakości kapitału ludzkiego. Przyjęcie, że zaciągnięcie przez likwidatora zobowiązania do wypłaty bonusu na rzecz powódki nie jest czynnością konieczną do zakończenia likwidacji Funduszu, stanowi o nieważności tego zobowiązania na podstawie art. 58 k.c. jako czynności sprzecznej z ustawą o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy. W tej sytuacji - zdaniem Sądu drugiej instancji - za nietrafne należy uznać zarzuty powódki co do nieprawidłowej subsumcji stanu faktycznego do normy prawnej z art. 10 ust. 2 tej ustawy oraz pominięcia w ustaleniach faktycznych określenia celów, dla których został zawarty aneks z 2002 r.

Za nietrafny uznał również Sąd odwoławczy zarzut nierozważenia i niezastosowania art. 8 k.p., wskazując, że po pierwsze - niewypłacenie powódce świadczenia w postaci bonusu jest zgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem normy „art. 19 ust. w/w ustawy”, gdyż „zastosowanie przepisu w ten sposób, aby ograniczyć konieczność wypłaty przez FOZZ na rzecz pracowników świadczeń o charakterze dodatkowym - premiowanym w istocie ogranicza zakres wydatków FOZZ i prowadzi do zakończenia likwidacji funduszu”, a po drugie - „brak wypłaty świadczenia o charakterze dodatkowym w postaci

bonusu, którego zakres wykracza poza podstawowe świadczenia wynikające ze stosunku pracy, nie narusza (...) zasad współżycia społecznego”. Sąd Okręgowy wskazał, że nawet „jeśli pewne działania pozwanego byłyby etycznie wątpliwe, to z samego tego faktu nie sposób wywieść zasadności roszczenia powódki”, a jej twierdzenia, „że pracodawca dopuścił się wobec powódki podstępu nie są wystarczającą podstawą do uznania zasadności powództwa”. Ponadto zasady współżycia społecznego wyznaczają granice, w ramach których dopuszczalne jest korzystanie z praw podmiotowych i stanowią kryterium prawidłowości wykonywania istniejącego zobowiązania, nie mogą natomiast stanowić samodzielnej podstawy roszczenia, a w konsekwencji nie mogą same w sobie stanowić podstawy pracowniczych uprawnień płacowych (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2006 r., I PK 99/06 oraz z dnia 8 czerwca 1999 r., I PKN 96/99).

Co do zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że jest to dowód o charakterze subsydiarnym i należy po niego sięgać w sytuacji, w której brak jest materiału dowodowego pozwalającego na ocenę istotnych okoliczności w sprawie. W toku postępowania Sąd pierwszej instancji zapoznał się ze stanowiskami obu stron zawartymi w treści składanych przez nie pism procesowych, a zatem miał prawo uznać, że w sprawie został już zgromadzony wyczerpujący materiał dowodowy, pozwalający na wydanie rozstrzygnięcia co do jej istoty. W ocenie Sądu drugiej instancji, spór w sprawie sprowadzał się do oceny charakteru prawnego zaciągniętego przez stronę pozwaną zobowiązania, a zatem dowód z przesłuchania stron nie był istotny do wydania w sprawie merytorycznego rozstrzygnięcia.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła: I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 227 w związku z art. 217 § 1 w związku z art. 391 w związku z art. 473 § 1 k.p.c., przez dopuszczenie pierwotnie dowodu z przesłuchania powódki, a następnie jego pominięcie i nieprzeprowadzenie, mimo konieczności niewątpliwego ustalenia faktu istotnego dla subsumpcji norm prawa materialnego i rozstrzygnięcia sprawy, tj. okoliczności, czy zatrudnienie powódki było zobowiązaniem koniecznym do zakończenia likwidacji Funduszu w chwili gdy zobowiązanie to było zaciągane;

2) art. 382 w związku z art. 299 k.p.c., przez orzeczenie wyłącznie w oparciu o materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji, mimo zarzutu apelacyjnego dotyczącego pominięcia dowodu z przesłuchania strony powodowej i niewyjaśnienia kwestii, czy zatrudnienie powódki było zobowiązaniem koniecznym do zakończenia likwidacji Funduszu w chwili, gdy zobowiązanie to było zaciągane, do czego w szczególności skutecznym środkiem dowodowym było właśnie przesłuchanie stron, w szczególności powódki; 3) art. 328 § 1 w związku z art. 316 § 1 k.p.c., przez niezamieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia co do najważniejszej w sprawie okoliczności, czy zatrudnienie powódki było zobowiązaniem koniecznym do zakończenia likwidacji Funduszu w chwili jego zaciągania, przez zawarcie aneksu do umowy, z którego wynikało zobowiązanie wypłaty świadczenia o charakterze dodatkowym w postaci bonusu; 4) art. 386 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie w całości apelacji powódki, pomimo tego, że była zasadna; II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1990 r. o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy w związku z art. 65 § 2 w związku z art. 58 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany mógł najpierw zgodnie z *ratio legis* tych norm zaciągnąć nowe zobowiązanie, które w jego ocenie było konieczne dla zakończenia likwidacji Funduszu, a następnie ten sam pozwany mógł stwierdzić, że zaciągnięcie tego zobowiązania nie było konieczne dla zakończenia likwidacji Funduszu, a negatywne zmiany stanowiska pozwanego ponosił wyłącznie pracownik, w tym przypadku powódka; 2) art. 8 k.p., przez przyjęcie, iż niewypłacenie przez pracodawcę umówionego świadczenia nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, a brak wypłaty umówionego świadczenia jest zgodny z zasadami współżycia społecznego mimo jednoczesnego stwierdzenia, że byłoby tak nawet gdyby pewne działania pozwanego były etycznie wątpliwe; 3) art. 19 „w/w ustawy”, choć żaden z przepisów materialnoprawnych wskazanych w uzasadnieniu aktów prawnych nie przystaje swoją treścią do rozważań zawartych w uzasadnieniu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, aczkolwiek niezasadne są sformułowane w niej zarzuty obrazy przepisów postępowania.

Po pierwsze, art. 227 k.p.c. określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Z kolei art. 217 § 1 k.p.c. nie stanowi źródła obowiązku sądu, ale źródło uprawnień strony. Sąd nie może zatem dopuścić się obrazy art. 227 w związku z art. 217 § 1 k.p.c. Naruszenie art. 227 k.p.c. powinno się łączyć z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c., przez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. W postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy może zastosować tę regulację odpowiednio (poprzez art. 391 § 1 k.p.c.) jedynie wówczas, gdy rozpatruje wnioski dowodowe zgłoszone w tym postępowaniu, a nie zachodzi podstawa pominięcia dowodów określona w art. 381 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., IV CSK 503/13, LEX nr 1467131; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II PK 197/11, LEX nr 1216857; z dnia 11 stycznia 2008 r., I PK 184/07, LEX nr 448285). Skarżąca ani nie wiąże naruszenia art. 227 k.p.c. z obrazą art. 217 § 2 k.p.c., ani nie podnosi, aby w postępowaniu apelacyjnym ponawiała wniosek dowodowy o przesłuchanie stron, ani wreszcie nie wskazuje - z powołaniem się na art. 232 zdanie drugie k.p.c. - na uchybienie przez Sąd odwoławczy obowiązkowi przeprowadzenia tego dowodu z urzędu.

Po drugie, zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału, co doprowadziło do zaniechania poczynienia ustaleń faktycznych, które były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przez pominięcie zebranego materiału należy rozumieć niezajęcie co do niego stanowiska przez sąd (pominięcie przy dokonywaniu ustaleń oraz nieuwzględnienie w ramach dokonywanych rozważań). Nie jest jednak pominięciem zebranego materiału niepodzielenie przez sąd twierdzeń strony lub nieuwzględnienie zgłoszonych przez nią wniosków, jeżeli sąd - obojętnie z jakich powodów i czy pogląd ten jest merytorycznie trafny - uzasadnił swoje stanowisko w tym względzie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 144/11, Monitor Prawa Pracy

2012 nr 5, s. 265-270 i powołane w nim orzeczenia). Sąd Okręgowy nie pominął tak rozumianego materiału sprawy związanego z apelacyjnym zarzutem pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania powódki (art. 299 k.p.c.), ale uznał, że skoro „spór sprowadzał się do oceny charakteru prawnego zobowiązania zaciągniętego przez stronę pozwaną”, zaś „zaciąganie przez pracodawcę dodatkowych zobowiązań umożliwiających otrzymanie przez pracowników dodatkowego świadczenia w formie nagrody - bonusu ma charakter wykraczający poza istotę czynności zmierzających do likwidacji funduszu”, to przedmiotowy dowód „nie był istotny do wydania w sprawie merytorycznego rozstrzygnięcia”. Co prawda z taką oceną skarżąca się nie zgadza, „bo stanowiłoby to uznanie, że subsumcja w ogóle nie jest konieczna”, jednak zasadność kwalifikacji przyjętej przez Sąd drugiej instancji nie leży w płaszczyźnie art. 382 k.p.c., ale należy do sfery prawa materialnego, które określa, które dowody są istotne w sprawie i jakie mają znaczenie dla jej rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., III UK 65/07, LEX nr 459314 oraz z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 211/13, LEX nr 1422262).

Po trzecie, zarzut naruszenia odpowiednio stosowanego przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 316 § 1 k.p.c. wymaga dla swej skuteczności powiązania z art. 391 § 1 k.p.c., której to konstrukcji skarżąca nie stosuje. Ponadto do obrazu przez sąd odwoławczy art. 328 § 2 w związku z art. 316 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby nie uwzględnił on zmiany stanu faktycznego lub prawnego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego i nie wyjaśnił jej wpływu na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., I PK 160/11, LEX nr 1243002; z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, LEX nr 1228619; z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 205/12, LEX nr 1324297). Na takie zdarzenia skarżąca nie wskazuje.

Po czwarte, art. 386 § 1 k.p.c. jest adresowany do sądu drugiej instancji i przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest zasadna i powinna być uwzględniona. O jego naruszeniu mogłaby być zatem mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd odwoławczy stwierdził, że apelacja jest zasadna i jej nie uwzględnił, czego skarżąca nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej

instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., jeżeli nie uwzględni apelacji na podstawie oceny, że jest ona niezasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna. Ocena zasadności lub bezzasadności apelacji w istocie wiąże się z prawidłowym zastosowaniem innych przepisów postępowania lub prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w danej sprawie. Zarzut obrazy art. 386 § 1 k.p.c. nie może być zatem skuteczny, jeżeli nie zostały jednocześnie (w związku z nim) podniesione naruszenia innych przepisów postępowania lub prawa materialnego prowadzące do wniosku, że sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., II PK 24/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 127 i powołane w nim orzecznictwo).

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 10 ust. 2 ustawy o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy. Zgodnie z tym przepisem, likwidator prowadzi bieżące interesy, ściąga wierzytelności i wykonuje zobowiązania likwidowanego funduszu, bez prawa zaciągania nowych zobowiązań, chyba że jest to konieczne do zakończenia likwidacji funduszu. Dokonując oceny prawnej charakteru zobowiązania zaciągniętego przez likwidatora strony pozwanej w aneksach z dnia 22 listopada 2002 r. i z dnia 1 marca 2006 r. Sąd odwoławczy uznał, że co prawda wybór i stosowanie kryteriów „doboru pracowników niezbędnych do likwidacji” leży w gestii pracodawcy, jednakże zaciąganie przez niego dodatkowych zobowiązań umożliwiających otrzymanie przez pracownika bonusu jako nagrody za wkład w zapewnienie prawidłowego funkcjonowania pracodawcy i pozostawanie w stosunku pracy przez określony czas wykracza poza istotę czynności koniecznych do zakończenia likwidacji funduszu w rozumieniu art. 10 ust. 2 ustawy o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy i jako takie jest nieważne z mocy art. 58 k.c. jako czynność sprzeczna z ustawą. Podstawę takiej oceny Sądu drugiej instancji stanowiło założenie, że nagroda w postaci bonusu - jako dodatkowe świadczenie przysługujące obok wynagrodzenia za pracę stanowiącego „wystarczającą gratyfikację” za pozostawanie przez pracownika w stosunku pracy - może być pracownikowi przyznana tylko „ze względu na szczególny, ponadstandardowy nakład pracy i inwencję”. Założenie to jest jednak błędne, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, iż zarówno zakładowe przepisy prawa pracy, jak i umowa o pracę mogą uzależniać nabycie prawa do nagrody od

przepracowania ustalonego okresu, a nie tylko wiązać ją z wykonywaniem konkretnych zadań pracowniczych. Świadczenie to może mieć zatem również charakter motywacyjny, polegający na stworzeniu zachęty do związania danego pracownika z zakładem pracy w celu zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania, zaś ocena w zakresie korzyści płynących ze stabilizacji zatrudnienia i utrzymania w nim najbardziej utalentowanych lub doświadczonych pracowników należy do pracodawcy (por. wyrok z dnia 23 maja 2014 r., II PK 273/13, LEX nr 1461235 i powołane w nim orzeczenia). Dotyczyć to może także przypadku dążenia przez pracodawcę do zapewnienia prawidłowego przebiegu procesu jego likwidacji. Już tylko z tego względu zasadny jest podniesiony przez skarżącą zarzut nietrafności przyjętego przez Sąd Okręgowy *a priori* założenia, a w konsekwencji zastosowania art. 10 ust. 2 ustawy o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy w związku z art. 58 k.c. (stosowanego do stosunku pracy poprzez art. 300 k.p.) bez poczynienia ustaleń co do celu, jakim kierowały się strony, a w szczególności pracodawca, przy zawieraniu spornych aneksów do łączącej strony umowy o pracę (art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Zarzut niewłaściwego zastosowania art. 10 ust. 2 ustawy o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy (w związku z art. 58 k.c.) jest jednak zasadny przede wszystkim z tego względu, że Sąd odwoławczy, ograniczając się do oceny charakteru zobowiązania zaciągniętego przez likwidatora strony pozwanej, całkowicie uchylił się od rozważenia kluczowej kwestii charakteru zawartej w tym przepisie normy prawnej, w sytuacji gdy z jego brzmienia i umiejscowienia w przepisach ustawy o zniesieniu i likwidacji niektórych funduszy wynika, że po pierwsze - niewątpliwie jest on adresowany wyłącznie do likwidatora i umieszczony wśród innych przepisów określających jego kompetencje i obowiązki związane z przebiegiem procesu likwidacyjnego, po drugie - pozostawia mu ocenę, czy zaciągnięcie nowego zobowiązania jest konieczne do zakończenia likwidacji funduszu, po trzecie - nie ustanawia sankcji nieważności lub bezskuteczności zobowiązania zaciągniętego przez likwidatora z przekroczeniem prawa do zaciągania jedynie zobowiązań koniecznych do zakończenia tej likwidacji i po czwarte - wskazuje na tę ocenną przesłankę jako okoliczność wyłączającą brak uprawnienia likwidatora do podejmowania nowych zobowiązań. W konsekwencji

Sąd odwoławczy pominął ustalenie, czy rozważany przepis w ogóle znajduje zastosowanie do zobowiązań podejmowanych przez likwidatora w ramach stosunku pracy jako przepis określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców w rozumieniu art. 9 § 1 k.p., a jeśli tak, to czy jest on przepisem zawierającym normę prawną o charakterze imperatywnym (ściśle bezwzględnie obowiązującym), od której strony dokonujące czynności prawnych nie mogą czynić żadnych odstępstw pod rygorem sankcji nieważności z art. 58 § 1 w związku z art. 300 k.p., czy też zawiera - występującą z reguły w przepisach prawa pracy - normę o charakterze semiimperatywnym (jednostronnie bezwzględnie obowiązującym), poddającą się umownym modyfikacjom według wynikającej z art. 18 k.p. zasady uprzywilejowania pracowników. W tym ostatnim przypadku jakiegokolwiek odstępstwo na korzyść pracownika nie powoduje bowiem nieważności zobowiązania przyjętego względem niego przez pracodawcę, a niedotrzymanie tego zobowiązania uprawnia pracownika do wystąpienia ze stosownym roszczeniem, niezależnie od zasadności dokonanej przez pracodawcę (likwidatora) oceny co do konieczności zaciągnięcia zobowiązania i ponoszonych przez niego konsekwencji nietrafności takiej oceny.

Nierozważenie przez Sąd drugiej instancji tej zasadniczej kwestii powoduje przedwczesność oceny zarzutu naruszenia art. 8 k.p., gdyż przepis ten nie dotyczy istnienia prawa, ale określa granice wykonywania praw podmiotowych już istniejących. Nie może zatem znajdować zastosowania do żądania realizacji zobowiązania nieistniejącego, jakim było - stosownie do kwalifikacji prawnej przyjętej przez Sąd odwoławczy - zobowiązanie dotknięte bezwzględną nieważnością z powodu jego sprzeczności z prawem (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Dotyczy to także zarzutu naruszenia „art. 19 w/w ustawy”, w ramach którego skarżąca trafnie podnosi, że żadna z przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaw „nie przystaje w swoim art. 19 treścią do rozważań Sądu Okręgowego”. Bezwzględnie nieważna czynność prawna nie wywołuje i nie może wywołać żadnych skutków prawnych objętych wolą stron. Niespełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnego zobowiązania, które od chwili jego podjęcia nie stworzyło żadnych uprawnień, nie podlega więc ocenie w aspekcie społeczno-

gospodarczego przeznaczenia prawa. Taka ocena dotyczyć bowiem może tylko dochodzenia uprawnienia istniejącego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.